

Nastawienia ucznia do nauczyciela

Elżbieta Rogalska

Abstrakt: Artykuł przedstawia dwa pojęcia: nastawienia oraz autorytet. Wiąże w sobie te dwa terminy i wykazuje między nimi różnice, i podobieństwa. Opowiada o tym co się dzieje z uczniem, podczas pierwszych dni z nowym nauczycielem. Uświadamia co powinien nauczyciel wiedzieć o sobie przed przystąpieniem do nauczania. Głównym celem artykułu jest ukazanie zależności nastawienia ucznia od jego nastawienia i znajomości siebie nauczyciela.

Niezwykle ważny temat zarówno dla dziecka jak i dorosłego. Dziecko potrzebuje wzorów, potrzebuje wiedzieć jakie są opcje bycia dorosłym. Dorosły potrzebuje być dla kogoś autorytetem, pragnie podziwu w równym stopniu co dziecko, chce się doskonalić. Doskonalenie to nie byłoby możliwe bez dziecka, które wyraża podziw, pragnie być takie samo, zaczyna naśladować, wpaja w siebie to co widzi wokół. Osławiona już, a więc znana wielu pedagogom, a nawet ludziom nie związanym z pedagogiką, książka Jespera Juula pt. „Kryzys szkoły” opowiada w jednym z rozdziałów o zaniku autorytetu, rozumianego jako należność za bycie dorosłym, wykształconym i mającym władzę nad uczniem/dzieckiem; autor proponuje w zamian autorytet osobisty, który polega na wzajemnym poszanowaniu¹. Autorytet wiąże się bezpośrednio z nastawieniem ucznia do nauczyciela. To właśnie rodzaj autorytetu jakie dziecko zaobserwuje u nauczyciela, będzie rzutowało na każdy kolejny kontakt z innymi nauczycielami.

Czym są więc nastawienia? „Nastawienia są właściwie zgeneralizowaniem doświadczeń, a odnoszą się one do tego, jak – zdaniem ucznia – „typowy nauczyciel” zachowuje się lub też będzie zachowywał się w przyszłości”². Czym jest autorytet? „uznanie jakim obdarzana jest dana osoba w jakiejś grupie”³. Wykażę powiązanie między tymi dwiema pojęciami, oraz przedstawię, jak uczniowie widzą nauczyciela, co się z nimi dzieje, jak zaobserwować tą swoistą identyfikację w klasie szkolnej. Uczeń, szczególnie na początku roku szkolnego, klasa pierwsza, zaczyna próbować wszystkich niezgodnych z ustaleniami zachowania, aby sprawdzić na co może pozwolić sobie w przyszłości. Nauczyciel musi więc zawczasu ustalić w duszy, na co chce pozwalać uczniom, jaka jest jego granica prywatności, jaka jest granica hałasu, jaka jest granica przysłowiowego „wchodzenia na głowę”. Jeśli już ustalili wszystkie granice, musi konsekwentnie je respektować, musi je egzekwować i nie robić żadnych wyjątków. Jest tak dlatego, ponieważ, wbrew

¹ J. Juul, *Kryzys szkoły*, Podkowa Leśna 2014.

² B. Lulek, *Relacje uczeń-nauczyciel. Strategie uczniów*, w: Rodzina i szkoła wobec rozwoju osobowości dziecka, Kraków 2000.

³ <http://sjp.pwn.pl>, data dostępu: 24.08.2016r.

temu co wydaje się, szczególnie początkującym nauczycielom/wychowawcom, nie mają oni wpisanego, danego, będącego wynikiem ich wykształcenia, autorytetu. Muszą sami go wypracować, wykształcić, spowodować u podopiecznych chęć identyfikacji, uznania, podziwu. Powszechna opinia na temat autorytetu uznaje go za dyscyplinę, umiejętność egzekwowania ciszy, posłuszeństwa – przymusu. To ostatnie słowo, przymus, jest kluczowe. Jest tak, ponieważ, kiedy przyjrzymy się jakiejś definicji autorytetu: „Zasadniczą właściwością stosunków opartych na autorytecie jest to, że podwładni (uczniowie) z własnej woli postępują tak, jak życzy sobie przełożony, a to dlatego, że zawarli porozumienie, a nie że obawiają się skutków nieposłuszeństwa lub że przy każdej okazji przekonuje się ich z dobrym skutkiem o korzyściach posłuszeństwa”⁴. – dostrzeżemy, że zarówno ta pierwsza jak i powyższa, mają na celu egzekwowanie posłuszeństwa, różnią się natomiast sposobem realizacji. Zdaniem Johna Robertsona, autorytet, to takie ustalenie granic, które powoduje, że dzieci samoczynnie się do nich stosują, bez jakiegokolwiek ingerencji słownej czy cielesnej nauczyciela. Według powszechnej, starej, dawnej, definicji, autorytet, to przymus dyscypliny wobec założeń, narzuconych odgórnie. Różnica między tymi dwoma podejściami zasadza się praktycznie tylko na jednym słowie, jakim jest przymus, a z drugiej strony porozumienie. Wszystko to jest związane z założeniami Jana Amosa Komeńskiego i jego pedagogiki demokratycznej, na której bazie powstają szkoły demokratyczne, za wzór można uznać summerhill Alexandra Neilla⁵.

Uczeń widząc jaki jest nauczyciel, na co pozwala, co można z nim negocjować, do jakiego można dojść kompromisu, tworzy w swoim umyśle szufladkę, w której przechowuje karteczki z typowymi cechami każdego nauczyciela. Uogólnia więc wiedzę na temat nauczyciela, rzutując jego zachowania, sposób mówienia, narzucane bądź negocjowane granice zachowania, na ogół nauczycieli. Kiedy więc zdarzy się, że nowy nauczyciel przejmuje klasę po innym nauczycielu, jakby z góry może przewidywać co o nim myślą uczniowie. Jeśli znał swojego poprzednika. Nawet jeśli nie znał to z czasem zauważy jakie reguły panowały i jakim był on pedagogiem. Uczniowie oczekują danych zachowań z uwagi na to, że wynikiem nastawień są oczekiwania, a oczekiwania są wynikiem doświadczeń jakie uczeń zdobył w poprzednich dniach, miesiącach, latach. Dlatego tak ważne jest żeby nauczyciel przed przystąpieniem do zawodu wiedział jakie ma predyspozycje, co wie na swój temat, na temat swoich reakcji, na temat swojego zachowania w trudnych sytuacjach, czy wie jak reagować, czy potrafi egzekwować wypracowane wcześniej reguły, czy potrafi stworzyć atmosferę gdzie dzieci same będą pilnowały tych reguł, czy opiera się o autorytet władzy, czy o autorytet osobisty. Myślę, że dobrą radą byłoby stwierdzenie: nauczycielu zanim przystąpisz do pracy wypisz swoje granice, opracuj temat radzenia sobie z różnymi sytuacjami szkolnymi,

⁴ J. Robertson, *Jak zapewnić dyscyplinę, ład i uwagę w klasie*, Warszawa 1998.

⁵ A. Neill, *Summerhill*, tłum. B. Białęcka, Gliwice 1991.

klasowymi, nie bądź bierny – zastanów się nad swoimi predyspozycjami i poćwicz je w domu z koleżanką/kolegą/wyimaginowanym uczniem. Jedną bardzo ważną uwagę, zanim zaczniesz ćwiczyć reakcje do określonych sytuacji, pamiętaj, rób to przy ludziach, którzy cię akceptują, masz do nich zaufanie, później możesz te zachowania przełożyć na ogół ludzi, tak by być pewnym, że w sytuacji trudnej, w której z całą pewnością nie będzie komfortu zaufania i akceptacji, potrafisz sprostać zadaniu. Jeśli wypracujesz, popracujesz, dokonasz wewnętrznego samodoskonalenia, dziecko/uczeń zacznie się z tobą identyfikować, zaczniesz być dla niego autorytetem – a może w ładniejszym ujęciu powiernikiem jego duszy.

Podsumowując nastawienia ucznia do nauczyciela zależą, w głównej mierze, od doświadczeń jakie uczeń miał w swoim życiu z innymi nauczycielami/dorosłymi. Dziecko takie nastawienie opiera na oczekiwaniu uzyskania tego co zazwyczaj uzyskiwał u nauczyciela/dorosłego. Trudno jest wypracować na nowo autorytet, ale z czasem jest to możliwe. Dlatego jeśli uczeń zaczyna swoją strategię łamania granic nauczyciela, nie poddawaj się jest to okres przemijalny, okres próby, który jest egzaminem tego czy znasz siebie, swoje predyspozycje, granice. Jest to wyjątkowa lekcja dla każdego nauczyciela, mówi mu o tym nad czym musi popracować, zastanowić się, poćwiczyc. Jest to tak rzadko spotykany, nawet na studiach, feedback⁶ z określeniem tego co możesz w sobie udoskonalić.

Bibliografia:

- J. Juul, Kryzys szkoły, Podkowa Leśna 2014.
- B. Lulek, Relacje uczeń-nauczyciel. Strategie uczniów, w: Rodzina i szkoła wobec rozwoju osobowości dziecka, Kraków 2000.
<http://sjp.pwn.pl>, data dostępu: 24.08.2016r.
- J. Robertson, Jak zapewnić dyscyplinę, ład i uwagę w klasie, Warszawa 1998.
- A. Neill, Summerhill, tłum. B. Białicka, Gliwice 1991.
- M. Grzesiak, Psychologia relacji, czyli jak budować świadome związki z partnerem, dziećmi i rodzicami, Gliwice 2016.

⁶ M. Grzesiak, *Psychologia relacji, czyli jak budować świadome związki z partnerem, dziećmi i rodzicami*, Gliwice 2016.